

POSTANOWIENIE

Dnia 23 lutego 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera

w sprawie z odwołania K. N. prowadzącej działalność gospodarczą pod firmą L.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w O.

z udziałem zainteresowanych: I. L., W. P., B. G. i A. G.

o ustalenie ubezpieczenia,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 23 lutego 2022 r.,

skargi kasacyjnej odwołującej się od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 3 grudnia 2020 r., sygn. akt III AUa [...],

1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;

2. zasądza od odwołującej się K. N. (prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą L. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w O. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O., decyzjami z 2 sierpnia 2018 r., ustalił, że I. L., W. P., B. G. i A. G. w okresach wskazanych w decyzji podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu, jako osoby wykonujące na rzecz płatnika składek K. N. pracę na podstawie umowy zlecenia.

W odwołaniu płatnik składek K. N. prowadząca działalność gospodarczą pod nazwą L. w K. domagała się zmiany zaskarżonych decyzji. Twierdziła, że płatnika oraz zainteresowane łączyły umowy o dzieło.

Sąd Okręgowy w K., wyrokiem z 24 stycznia 2020 r., oddalił odwołania płatnika składek i zasądził od odwołującej się na rzecz organu rentowego kwotę 1.000 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że K. N. prowadzi pozarolniczą działalność gospodarczą, polegającą na ręcznym wytwarzaniu karnetów ozdobnych i ich sprzedaży. W okresie objętym zaskarżonymi decyzjami zawarła z I. L., W. P., A. G. i B. G. umowy nazwane „umowami o dzieło”, których przedmiotem było wykonanie karnetów zdobionych okolicznościowych w ilościach od 8.000 do 15.000 sztuk. Umowy były zawierane na okresy kilkumiesięczne. Za wykonanie karnetów przysługiwało wynagrodzenie w kwocie odpowiednio 0,50-0,60 groszy brutto za każdy karnet. Wynagrodzenie płatnik składek wypłacał w terminie 14 dni od złożenia rachunku. Praca była wykonywana w miejscu zamieszkania wykonawców, w terminach określonych w umowie. W umowach przewidziano, że wykonawcom zostaną wydane wszelkie materiały niezbędne do wykonania pracy. Dodatkowo ustalono, że towar będzie odbierany od nich sukcesywnie. Praca wykonawców polegała na wykonywaniu z otrzymanych materiałów karnetów okolicznościowych, np. ślubnych, według ustalonego wzoru. Było to naklejanie na otrzymane złożone kartki gotowych napisów i zdobień, a następnie składanie określonych elementów w jedną całość. Wykonawcy wraz z materiałami otrzymywali karnet stanowiący wzór. O liczbie i rodzaju kartek do wykonania wykonawcy dowiadawali się co kilka dni. Efekt końcowy miał być zbliżony do określonego we wzorze. Prace były odbierane i weryfikowane w liczbie po 100 sztuk, co kilka dni. Odbiorem zajmował się brat odwołującej się. Gdy stwierdzono wady, uzgadniano sposób ich usunięcia tak, by zgadzała się liczba wykonanych karnetów. Wykonawcy nie byli zgłaszani do ubezpieczeń społecznych.

Oceniając umowy zakwestionowane przez organ rentowy, Sąd pierwszej instancji uznał, że umowy zawarte z zainteresowanymi miały cechy charakterystyczne dla umów starannego działania. Zdaniem Sądu czynności związane z wykonywaniem wielu tysięcy podobnych karnetów, proste i

powtarzające się, stanowiły zwykłą część procesu produkcyjnego przedsiębiorstwa płatnika składek i musiały zostać zakwalifikowane jako umowy zlecenia. Tym bardziej, że w umowach brak jakichkolwiek elementów konkretyzujących dzieło. Przeciwno możliwości kwalifikowania umów jako umów o dzieło przemawiało ustalenie ryczałtowego wynagrodzenia za jednostkowe wykonanie karnetu. Ustalenia faktyczne wykazały częsty nadzór nad wykonaniem karnetów, co przeczy autonomii wykonawcy charakterystycznej dla umowy o dzieło. Podobnie ciągłość pracy, wyrażająca się powtarzaniem umów zawieranych na długie okresy w krótkich odstępach. Wszystko to, zdaniem Sądu Okręgowego, dowodzi, że umowy cechowała ciągłość a płatnikowi zależało głównie na wykonywaniu określonych czynności i gotowości do ich wykonywania. Przeciwno kwalifikacji umów jako umów o dzieło przemawiała także powtarzalność wykonywanych kartek, z niewielkimi różnicami między nimi, oraz przypisywanie znaczenia przy odbiorze przede wszystkim ich starannemu wykonaniu.

Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z 3 grudnia 2020 r., oddalił apelację odwołującą się jako płatnika składek od wyroku Sądu Okręgowego w K..

Sąd Apelacyjny podniósł, że przedmiot umowy o dzieło może być określony w różny sposób i różny może być stopień dokładności tego określenia, pod warunkiem, że nie budzi wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. Przepis art. 627 k.c. przewiduje konieczność „oznaczenia dzieła” tak, aby możliwe było przeprowadzenie testu na wadę fizyczną dzieła. W konsekwencji, w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie sposób przyjąć istnienia umowy o dzieło tam, gdzie istota umowy sprowadza się jedynie do wykonywania określonych czynności. Przewidziana w art. 353¹ k.c. swoboda zawierania umów pozwala stronom na swobodne kształtowanie łączących je stosunków prawnych, nie jest to jednak wolność bezwzględna. Ponieważ umowa zgodna z wolą stron nie może być sprzeczna z ustawą (art. 58 § 1 k.c.), to strony nie mogą nazwać umową o dzieło zobowiązania, którego przedmiotem nie jest dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. Chociaż umowa o dzieło i umowa zlecenia należą do umów o świadczenie usług, to jednak ich zakresy są różne. Niewątpliwie każda umowa o dzieło należy do kategorii umów rezultatu, jednak nie każda umowa rezultatu może być podporządkowana przepisom umowy o dzieło. Strony zobligowane są do przestrzegania zasadniczych

elementów stosunku zobowiązaniowego, decydujących o treści powstającej więzi prawnej.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że umowa o dzieło z istoty nie jest stosunkiem ciągłym. A rozkładanie dzieła na części prowadzić może do rozłożenia na części świadczenia zamawiającego. Z istoty umowy o dzieło wynika, że wynagrodzenie nie pozostaje w związku z ilością, jakością i rodzajem wykonywanej pracy.

Sąd Apelacyjny podzielił ocenę Sądu Okręgowego, że wykonanie karnetów ozdobnych, z zachowaniem odpowiedniej staranności, przy uwzględnieniu pewnej kreatywności wykonawców przy ich wykonywaniu, za wynagrodzeniem, które odnoszone jest do ilości wykonanej pracy, nie spełnia kryterium umowy o dzieło. Również sama umowa nie zawiera kryteriów wystarczających do przeprowadzenia testu na wady fizyczne dzieła, a ponadto jej przedmiot sprowadza się do czynienia.

Dalej Sąd Apelacyjny podniósł, że działanie polegające na realizacji zamówienia niedookreślającego szczegółów, poprzestającego na dostarczeniu części składowych, ze zobligowaniem do wytworzenia wielu rzeczy określonego gatunku, z racji powtarzalności, jak i sposobu ich wytworzenia, nie prowadzi do dzieła (dzieł) w rozumieniu art. 627 k.c. Samo zachowanie standardów wytworzenia, zwielokrotnienia wytworu nawet przy pewnych odmiennościach każdej z rzeczy, akcentuje nie rolę rezultatu, lecz czynności, co wskazuje na konieczność kwalifikacji pod normę art. 750 k.c., a nie 627 k.c.

Sąd Apelacyjny podzielił też argumentację Sądu Okręgowego, że wykonywanie prostych powtarzalnych czynności, polegających na masowym składaniu galanterii papierowej, nie wypełnia definicji umowy o dzieło. Takie działanie odpowiada definicji umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy umowy o zleceniu, wymagającej zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych i opłacania składek.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) wniosła płatnik składek K. N..

Skargę kasacyjną oparto na podstawach naruszenia prawa materialnego: (-) art. 65 § 2 k.c. w związku z art. 627 k.c., (-) art. 353¹ k.c. w związku z art. 750 k.c. w związku z art. 734 k.c. oraz (-) art. 355 § 1 k.c. w związku z art. 627 k.c.

Skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez ustalenie, że umowy zawarte między płatnikiem składek i ubezpieczonymi mają charakter umów o dzieło, względnie o jego uchylenie oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca powołała się na istotne zagadnienie prawne oraz oczywistą zasadność skargi.

Co do zagadnienia prawnego skarżąca podniosła, że zarówno w judykaturze, jak i w doktrynie dotychczas nie wypracowano jednolitego stanowiska w odniesieniu do dzieł o charakterze powtarzalnym, rodzajowo podobnych bądź nawet tożsamy, natomiast ze względu na ich wykonanie ręką człowieka, nie zaś maszynowo, nieidentycznych, różniących się chociażby w niewielkim stopniu. Przepisy odnoszące się do umowy o dzieło nie precyzują znaczenia tego pojęcia, które ma istotne znaczenie w kontekście licznych sporów o rozgraniczenie umowy o dzieło od zlecenia.

Oczywistą zasadność skargi skarżąca uzasadniła tym, że całkowicie nie do przyjęcia jest stwierdzenie przez Sąd drugiej instancji: „sam fakt zachowania standardów wytworzenia, zwielokrotnienia wytworu, nawet przy pewnych odmiennościach każdej z rzeczy, akcentuje nie rolę rezultatu, lecz czynności, co wskazuje na konieczność kwalifikacji pod normę art. 750 k.c., a nie 627 k.c.”.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o odmowę przyjęcia jej do rozpoznania oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia jej do merytorycznego rozpoznania.

1. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4).

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁴ § 2 k.p.c.) powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w art. 398⁹ § 1 k.p.c., a jego uzasadnienie (sporządzone odrębnie od uzasadnienia podstaw kasacyjnych) powinno zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy. Skarga kasacyjna nie jest bowiem (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia.

W przypadku powołania się na przesłankę określoną w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. należy sformułować zagadnienie prawne oraz przedstawić odrębną, pogłębioną argumentację prawną, wskazującą na istnienie okoliczności uzasadniających przyjęcie skargi do rozpoznania (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 10 maja 2001 r., II CZ 35/01, OSNC 2002, nr 1, poz. 11; z 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, OSNC 2002, nr 12, poz. 151; a w najnowszym orzecznictwie postanowienia Sądu Najwyższego: z 22 maja 2018 r., I CSK 23/18, LEX nr 2508110; z 23 maja 2018 r., I CSK 33/018, LEX nr 2508114). Przez istotne zagadnienie prawne rozumie się problem o charakterze prawnym, nie zaś faktycznym albo wynikającym z zarzucanych przez skarżącego uchybień sądu, powstały na tle konkretnego przepisu prawa, mający charakter nowy i rzeczywisty w tym znaczeniu, że jego rozwiązanie stwarza realne i poważne trudności, a jego wyjaśnienie ma znaczenie nie tylko dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, lecz także innych podobnych spraw (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 maja 2018 r., II CSK 15/18, LEX nr 2499790). Nie może mieć ono jednak charakteru kazuistycznego i służyć uzyskaniu przez skarżącego odpowiedzi co do kwalifikacji prawnej szczegółowych elementów podstawy faktycznej zaskarżonego rozstrzygnięcia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 30 kwietnia 2015 r., V CSK 598/14, LEX nr 1678102).

Ujęta zaś w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. przesłanka oczywistej zasadności skargi ma miejsce wtedy, gdy zasadność podniesionych w niej zarzutów ujawnia

się *prima facie*, bez głębszej analizy prawnej. Dotyczy to więc jedynie naruszeń prawa materialnego albo procesowego, zarzucanych sądowi drugiej instancji, o charakterze elementarnym (postanowienie Sądu Najwyższego z 6 listopada 2015 r., IV CSK 263/15, LEX nr 1940571). Chodzi zatem o taką sytuację, gdy nie tylko zgłoszony zarzut jest słuszny, lecz także stwierdzona nieprawidłowość jest tego rodzaju, że powoduje jaskrawą wadliwość zaskarżonego orzeczenia (postanowienie Sądu Najwyższego z 13 kwietnia 2016 r., V CSK 622/15, LEX nr 2057365).

2. Skarżąca we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powołuje się na istnienie w sprawie zagadnienia prawnego oraz na oczywistą zasadność skargi. Tymczasem, już tylko z samej istoty ustawowych przesłanek przedsądu przewidzianych w art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 4 k.p.c. wynika, że co do zasady nie mogą one występować jednocześnie. Jeżeli bowiem w sprawie rzeczywiście występuje istotne zagadnienie prawne, od którego rozstrzygnięcia zależy wydanie prawidłowego orzeczenia co do istoty sprawy, to z natury rzeczy ewentualny błąd orzecznictwa popełniony przez Sąd drugiej instancji nie może mieć charakteru oczywistego i podstawowego. Z kolei skarga kasacyjna nie może być uznana za oczywiście uzasadnioną, jeżeli o występowaniu tej przesłanki miałoby świadczyć naruszenie przepisów prawa, których wykładnia nasuwa tak duże wątpliwości, że konieczne jest ich wyjaśnienie przez Sąd Najwyższy w ramach sformułowanego w danej sprawie zagadnienia prawnego (postanowienie Sądu Najwyższego z 27 stycznia 2011 r., II PK 247/10, LEX nr 1274964).

W rozpoznawanej sprawie nie występuje istotne zagadnienie prawne dotyczące kwalifikacji prawnej umów nazwanych umowami o dzieło (art. 627 k.c.), których przedmiot i sposób realizacji odpowiada charakterystyce umów o świadczenie usług (art. 750 k.c.), do których stosuje się przepisy o zleceniu (art. 743 k.c.). Podnoszone we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wątpliwości, związane z kwalifikacją treści zobowiązania wynikającego z umowy dotyczącej określonej pracy na podstawie umów prawa cywilnego, były przedmiotem wielu spraw rozstrzygniętych już przez Sąd Najwyższy.

Dotychczasowe stanowisko doktryny i judykatury wypracowało standardy i kryteria odróżniające umowę o dzieło od umowy o świadczenie usług, do której

stosuje się przepisy o zleceniu. Sąd Najwyższy wielokrotnie wyjaśniał w swoim orzecznictwie, że obie umowy należą do szerszej kategorii umów o świadczenie usług, aczkolwiek ich zakresy nie są tożsame. Niewątpliwie każda umowa o dzieło jest umową rezultatu, jednak nie każda umowa rezultatu może być podporządkowana przepisom regulującym umowę o dzieło. Ponadto wola stron wyrażona w umowie nie może być sprzeczna z ustawą (art. 58 § 1 k.c.). Inaczej rzecz ujmując, skoro wola stron nie może zmieniać ustawy, to strony nie mogą nazwać umową o dzieło zobowiązania, którego przedmiotem nie jest dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 26 marca 2013 r., II UK 201/12, LEX nr 1341964). W wyrokach z 13 czerwca 2012 r., II UK 308/11 (LEX nr 1235841 i przytoczone tam orzecznictwo) oraz z 18 kwietnia 2012 r., II UK 187/11 (OSNP 2013 nr 9-10, poz. 115 i przytoczone tam poglądy doktryny) przyjęto zaś, że umowa o dzieło (art. 627 k.c.) to umowa o pewien określony rezultat pracy i umiejętności ludzkich. W przypadku umowy o dzieło niezbędne jest zatem, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły do powstania konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Przyjmuje się przy tym, że rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony, mieć samoistny byt oraz być obiektywnie osiągalny i pewny. Wykonanie dzieła najczęściej przybiera postać wytworzenia nowej rzeczy czy też dokonania zmian w rzeczy już istniejącej (naprawienie, przerobienie, uzupełnienie). Tego rodzaju postaci dzieła są rezultatami materialnymi umowy zawartej między stronami. Wypada dodać, że poza rezultatami materialnymi istnieją także rezultaty niematerialne, które mogą, ale nie muszą, być ucieleśnione w jakimkolwiek przedmiocie materialnym (rzeczy). Pomijając wątpliwości dotyczące uznawania za dzieło rezultatów niematerialnych nieucieleśnionych w rzeczy (por. np. K. Zagrobelny [w:] E. Gniewek [red.], Kodeks cywilny. Komentarz, 2006, s. 1039; A. Brzozowski [w:] System prawa prywatnego, t. 7, 2004, s. 329-332; J. Szczerski [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, t. II, 1972, s. 1371), należy stwierdzić, że takim rezultatem nieucieleśnionym w rzeczy nie może być czynność, a jedynie wynik tej czynności. Dzieło musi bowiem istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu (por. A. Brzozowski [w:] K. Pietrzykowski [red.], Kodeks cywilny. Komentarz, t. II, 2005, s. 351-352). Dzieło

musi mieć z góry przewidywalne i możliwe do osiągnięcia parametry, stanowiące punkt wyjścia w procesie ustalania przesłanek odpowiedzialności z tytułu rękojmi za jego wady (por. wyrok Sądu Najwyższego z 28 marca 2000 r., II UKN 386/99, OSNAPIUS 2001 nr 16, poz. 522 i postanowienie Sądu Najwyższego z 9 października 2012 r., II UK 125/12, LEX nr 1620476). Wynika z tego, że nie jest umową o dzieło umowa, w której „nie oznaczono dzieła” w przedstawionym znaczeniu (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 18 września 2013 r., II UK 39/13, LEX nr 1378531; z 21 lutego 2017 r., I UK 123/16, LEX nr 2269195). W wyroku z 20 sierpnia 2020 r., III UK 87/19 (LEX nr 3074994), który odnosił się do robót budowlanych, Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że co do zasady efekt takich robót może być także przedmiotem umowy o dzieło, jednak aby tak było, strony umowy nie mogą poprzestać na określeniu tylko rodzaju i rozmiaru (ilości) prac oraz miejsca ich wykonania, lecz muszą oznaczyć z góry konkretny rezultat takich prac, mający indywidualny charakter, pozwalający na odróżnienie go od efektu prac rodzajowo podobnych.

Kryterium odróżnienia umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług stanowi także możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z 3 listopada 2000 r., IV CKN 152/00, LEX nr 45451). Brak ustalenia w umowie, jak i podczas wykonywania pracy, tych parametrów uniemożliwia weryfikację domniemanego dzieła. Ponadto wynagrodzenie z tytułu umowy o dzieło generalnie określa się w sposób ryczałtowy lub kosztorysowy (art. 629-632 k.c.). W odniesieniu do umowy o dzieło wynagrodzenie jest związane z samym dziełem (rezultatem) i jego wykonaniem, a nie z ilością, jakością i rodzajem wykonanej pracy, jak ma to miejsce w przypadku umów starannego działania (por. wyrok Sądu Najwyższego z 21 lutego 2017 r., I UK 123/16, LEX nr 2269195).

Wykonanie określonej czynności (szeregu powtarzających się czynności), bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest natomiast cechą charakterystyczną dla umów zlecenia (gdy chodzi o czynności prawne – art. 734 § 1 k.c.) albo dla umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (gdy chodzi o czynności faktyczne – art. 750 k.c.). W odróżnieniu od umowy o dzieło przyjmujący zamówienie w umowie zlecenia (umowie o świadczenie usług)

nie bierze więc na siebie ryzyka pomyślnego wyniku spełnianej czynności. Jego odpowiedzialność za właściwe wykonanie umowy oparta jest na zasadzie starannego działania (art. 355 § 1 k.c.), podczas gdy odpowiedzialność strony przyjmującej zamówienie w umowie o dzieło (wykonawcy dzieła) niewątpliwie jest odpowiedzialnością za rezultat. Także w doktrynie formułowane są kryteria umożliwiające odróżnienie zlecenia od umowy o dzieło. Syntetycznie rzecz ujmując, chodzi o staranne działanie albo rezultat, rozkład ryzyka związanego z zawarciem i wykonaniem zobowiązania, trwałość zobowiązania i jego unikatowość (zob. B. Lackoroński: Zlecenie a umowa o dzieło w systemie ubezpieczeń społecznych – perspektywa cywilnoprawna [w:] Umowy cywilnoprawne w ubezpieczeniach społecznych, [red.] M. Szablowskiej-Juckiewicz, M. Wałachowskiej i J. Wantoch-Rekowskiego, Warszawa 2015; A. Reda-Ciszewska: Cywilnoprawne umowy o zatrudnienie w prawie ubezpieczeń społecznych, [w:] Współczesne problemy prawa emerytalnego, [red.] T. Bińczyckiej-Majewskiej i M. Włodarczyka, Warszawa 2015).

Jeżeli natomiast umowa wykazuje cechy wspólne dla co najmniej dwóch różnych rodzajów (typów) umów (np. umowy rezultatu i umowy starannego działania), to w celu dokonania jej właściwej kwalifikacji prawnej należy posłużyć się metodą typologiczną, której istota sprowadza się do poczynienia ustaleń co do tego, jakie cechy przeważają (dominują) w umowie (por. w szczególności wyroki Sądu Najwyższego: z 26 marca 2008 r., I UK 282/07, LEX nr 411051, z glosą A. Musiały, Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa 2009, nr 2, s. 103, i z 5 maja 2010 r., I PK 8/10, Monitor Prawa Pracy 2011, nr 2, s. 102). Innymi słowy, w razie wątpliwości, z jaką umową mamy do czynienia, należy ustalić, cechy której z nich przeważają w treści i sposobie jej wykonywania. Dopiero wówczas, gdy umowa poddawana analizie (w swej treści, a zwłaszcza w sposobie wykonywania) wykazuje z jednakowym nasileniem cechy wspólne dla co najmniej dwóch różnych wzorców umownych, o jej typie (rodzaju) decyduje zgodny zamiar stron i cel umowy, który może (ale wcale nie musi) wyrażać się także w nazwie umowy. Istotne (pomocne) przy kwalifikacji takiej umowy jest też uwzględnienie okoliczności towarzyszących jej zawarciu (por. wyrok Sądu Najwyższego z 18 czerwca 1998 r., I PKN 191/98, OSNAPiUS 1999 nr 14, poz. 449). O prawidłowym określeniu rodzaju umowy cywilnoprawnej nie decydują przy tym ani wyłącznie nazwa umowy,

ani jej formalne postanowienia. Zasadniczo oceniany jest sposób wykonywania umowy, a w szczególności realizowanie przez strony – nawet wbrew postanowieniom umowy – cech charakterystycznych dla danego stosunku prawnego, które odróżniają zawartą i realizowaną umowę od innych umów cywilnoprawnych. Zgodny zamiar stron i cel umowy objawiają się nie w treści kontraktu (który zazwyczaj odpowiada kodeksowym wzorcom), lecz w sposobie jego realizacji, odsłaniającym rzeczywiste intencje stron.

Skarżąca we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, konstruując zagadnienie prawne, twierdzi, że zarówno w judykaturze jak i doktrynie nie wypracowano jednolitego stanowiska w odniesieniu do dzieł o charakterze powtarzalnym, rodzajowo podobnych bądź nawet tożsamyh a wytwarzanych ręką człowieka. Nie sposób zgodzić się z takim twierdzeniem, albowiem Sąd Najwyższy niejednokrotnie odnosił się w swoim orzecznictwie do podobnych umów.

W orzecznictwie wyrażono pogląd, że w przypadku umów polegających na określeniu zamówienia jako pewnej liczby ubrań, jakie miały być wykonane według dostarczonego przez zamawiającego szablonu, umowa obliguje przyjmującego zamówienie do wytworzenia wielu rzeczy określonego gatunku, które z racji powtarzalności jak i sposobu ich wytworzenia nie prowadzą do powstania dzieła (dzieł) w rozumieniu art. 627 k.c. Samo zachowanie standardów produkcji (odwzorowanie szkicu, jego zwielokrotnienie) akcentuje rolę czynności, a nie jej rezultat (wyroki Sądu Najwyższego: z 26 stycznia 2017 r., II UK 639/15, LEX nr 2254794; z 17 grudnia 2019 r., III UK 393/18, OSNP 2021 nr 1, poz. 6). Zdaniem Sądu Najwyższego, prace polegające na szyciu wyrobów liturgicznych albo odzieży roboczej nie prowadzą do powstania obiektywnie istniejącego dzieła, gdyż są nastawione na staranne wykonywanie czynności, a nie uzyskanie określonego rezultatu.

Także w sprawie, w której przedmiotem było szycie toreb materiałowych z powierzonych pracownikom materiałów na podstawie otrzymanego wzoru, Sąd Najwyższy przyjął, że wytworzenie według przekazanego szablonu i z dostarczonych przez zlecającego materiałów umówionej ilości rzeczy określonego gatunku to czynności, które z racji swej powtarzalności i sposobu ich realizacji, nie

prowadzą do powstania dzieła (dzieł) (por. wyrok Sądu Najwyższego z 16 listopada 2021 r., I USKP 59/21, niepublikowany).

Jeszcze w innym orzeczeniu stwierdzono, że powtarzające się świadczenie prostych lub nieskomplikowanych czynności konfekcjonowania (składania) zestawów promocyjnych artykułów chemii gospodarczej za wynagrodzeniem 0,30 zł za pojedynczy zestaw nie stanowiło odrębnego ani autonomicznego wykonania tego typu „dzieł”, które nie kreowały umowy rezultatu, lecz stanowiły nieakceptowany sposób ucieczki od obowiązku składkowego dotyczącego umów starannego działania (wyrok Sądu Najwyższego z 19 kwietnia 2017 r., II UK 170/16, LEX nr 2310113).

Został też wyrażony pogląd, zgodnie z którym nie można uznać za dzieło czegoś, co nie odróżnia się w żaden sposób od innych występujących na danym rynku rezultatów pracy – materialnych bądź niematerialnych, gdyż wówczas zatraciłby się indywidualny charakter dzieła. Wprawdzie dzieło nie musi być czymś nowatorskim i niewystępującym jeszcze na rynku, powinno jednak posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy cechy, umożliwiające zbadanie, czy zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego (wyroki Sądu Najwyższego: z 14 listopada 2013 r., II UK 115/13, LEX nr 1396411; z 17 grudnia 2019 r., III UK 393/18, OSNP 2021 nr 1, poz. 6).

Z przytoczonych wyroków wynika linia orzecznicza, zgodnie z którą, gdy przedmiotem umowy jest wykonanie umówionej liczby rzeczy określonego gatunku według przekazanego przez zamawiającego szablonu (wzornika) z dostarczonych przez niego materiałów oraz bez indywidualizowanych parametrów poszczególnych egzemplarzy będących efektem pracy ludzkiej, nie można mówić o dziele w rozumieniu art. 627 k.c., lecz o świadczeniu usług w rozumieniu art. 750 k.c.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt obecnej sprawy, podnieść należy, że prawidłowo Sąd Apelacyjny ustalił, iż w wyniku realizacji ocenianych umów nie doszło do powstania konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu (dzieła), który ze względu na twórczy i indywidualny charakter wyróżniałby się na rynku pracy wśród innych tego samego rodzaju prac.

Zawarte umowy, które polegały na wykonywaniu karnetów okolicznościowych, np. ślubnych, według ustalonego wzoru nie były umowami jednorazowego wykonania dzieła, samodzielного wytworu, będącego osiągnięciem określonego z góry rezultatu. Ich realizacja sprowadzała się bowiem do wykonywania czynności tego samego rodzaju – naklejania na otrzymane złożone kartki gotowych napisów i zdobień i następnie złożenia określonych elementów w jedną całość. Czynności, które wykonywały zainteresowane, prowadziły do powstania określonego skutku (co wiązało się ze specyfiką usługi), jednakże był on uzależniony wyłącznie od starannego działania wykonawców umowy. Prace wykonywane przez zainteresowane stanowią typowe czynności faktyczne, które pozbawione są samoistności. Wymagają powtarzalności i wykonywane są według ustalonego wcześniej wzoru. Są zatem czynnościami powtarzalnymi i wymagającymi starannego działania i nie mogą być zakwalifikowane jako dzieło.

Nie można również zgodzić się ze skarżącą, że powołane w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania orzeczenia Sądu Najwyższego, dotyczące wystawienia widowiska i dwóch prelekcji, w zestawieniu z orzeczeniami Sądu Najwyższego dotyczącymi szycia odzieży, stanowią o rozbieżności w orzecznictwie. Nie można porównywać orzeczeń mających inny przedmiot sprawy. Czym innym jest wystawienie widowiska lub przygotowanie konspektu i wygłoszenie wykładu, a czym innym szycie ubrań według określonego wzoru. W sprawach tych są zupełnie inne stany faktyczne, które nie mogą być ze sobą porównywane.

Dokonana przez Sąd odwoławczy ocena okoliczności faktycznych i związana z tym wykładnia prawa jest prawidłowa. Podnoszone w tym zakresie przez skarżącą argumenty stanowią polemikę z oceną dowodów i wynikającymi z niej ustaleniami faktycznymi. Zgodnie zaś z art. 398³ § 3 k.p.c. oraz art. 398¹³ § 2 k.p.c., podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalania faktów lub oceny dowodów, a Sąd Najwyższy związany jest ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Przedstawione rozważania uzasadniają ocenę, że wniosek o przyjęcie skargi nie przedstawia zasadnej podstawy przedsądu, dlatego orzeczono jak w sentencji

na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.